

Na politycznej scenie spektakl trwa. Aktorzy, których wybraliśmy pół roku temu, idealnie wczuli się w swoje role i bez zmrugnięcia oka realizują zamierzenia reżyserów kolejnych aktów widowiska. No, może nie wszyscy tak całkiem bez tego zmruczenia, ale sami możemy przymknąć oko w wyjątkowych sytuacjach, np. w przypadku aktora-seniora, który będąc w ugrupowaniu poniekąd opozycyjnym, jest jednocześnie ojcem wicepremiera z partii będącej u władzy. Ale już trudniej przymknąć oczy, gdy aktor wciela się w innego aktora i zamiast niego odgrywa akt głosowania.

...

Trwają także przedstawienia na mniejszych, lokalnych scenach. W naszym rabczańskim teatro politico opozycja wzbogaca repertuar o poezję zaangażowaną. Na swej stronie zamieściła już dwie rymowanki: jedną o aktualnej władzarz miasta, a drugą o byłym, nieżyjącym już burmistrzu. Pod pierwszą podpisała się tajemnicza Tranel, mieszkanka Rabki, pod drugą zaś OICAP Z NICKOR. Oczywiście autorzy żartobliwie podpisali się wspak, ale i tak Pacio z Rokicin czy mieszkanka Lenart pozostają tajemniczymi twórcami nowej, rabczańskiej tradycji poezji politycznej.

...

A kiedy już mam dość tych spektakli, idę na najwyższy szczyt w okolicy, żeby spojrzeć, na rabczańską scenę z góry. Bo to tak jak z jarmarkiem: gdy jesteś w jego centrum nie masz pojęcia, co i gdzie się się dzieje.

